



Sygn. akt I CSK 765/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko J. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 listopada 2020 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt VI ACa 611/16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. K. wniosła o zasądzenie od J. M. kwoty 600 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem rozliczenia konkubinatu istniejącego między stronami od 1988 r. do 2010 r., w trakcie którego pozwany nabył nieruchomości w B. i K.. Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, kwestionując fakt poniesienia przez powódkę nakładów na jego majątek.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. zasądził od J. M. na rzecz K. K. kwotę 360 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od J. M. na rzecz K. K. kwotę 3 916,85 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem kosztów sądowych: od K. K. kwotę 11 780,21 zł z kwoty zasądzonej na jej rzecz w pkt 1 (pkt 4a) oraz od J. M. kwotę 17 670,32 zł (pkt 4b). Ustalił, że w 1988 r. strony zamieszkały wspólnie najpierw w hotelu robotniczym, a potem w dwupokojowym mieszkaniu komunalnym, przyznanym powódce i jej dwojgu dzieciom. Przez cały okres trwania związku strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. W lipcu 1989 r. ze związku stron urodziła się córka. W 2001 r. powódka otrzymała mieszkanie z gminy, do którego przeprowadziły się jej dorosłe dzieci z pierwszego związku. Strony uzgodniły, że zarobki powódki będą przeznaczane na utrzymanie rodziny, a pozwanego na zakup działki. Strony nie posiadały wspólnego rachunku bankowego, a na rachunku pozwanego miały być lokowane wspólne oszczędności. Sąd Okręgowy szczegółowo określił wysokość dochodów każdej ze stron w poszczególnych latach istnienia związku. W dniu 26 kwietnia 2000 r. pozwany kupił działkę o pow. 1 000 m² w B. za kwotę 68 000 zł zaoszczędzoną przez strony. W marcu i wrześniu 2000 r. pozwany zaciągnął na budowę domu kredyty bankowe w wysokości 10 000 zł i 34 000 zł euro, a we wrześniu 2003 r. dodatkowo 4 960 euro. W sierpniu 2002 r. strony zakończyły budowę domu w B. i wraz z córką zamieszkały w nim. W sierpniu 1997 r. strony kupiły na kredyt samochód D., a w 2005 r. ze wspólnych pieniędzy T.. Kredyt był

splacany z rachunku pozwanego. W 2008 r. pozwany kupił działkę rekreacyjną w K. o pow. 560 m² za kwotę pochodzącą ze wspólnych pieniędzy. Od 2009 r. w związku stron zaczęły się konflikty i nieporozumienia, ponieważ pozwany poznał inną kobietę. W kwietniu 2010 r. powódka przeprowadziła się do mieszkania w W. Po wielokrotnych próbach polubownego załatwienia sprawy podziału majątku pozwany przelał na konto powódki kwotę 20 000 zł w celu rozliczenia ich pożycia. Wartość rynkowa nieruchomości w B. wynosi 709 000 zł, a nieruchomości gruntowej w K. 12 000 zł według stanu na kwiecień 2010 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że to, iż płatności były wykonywane z rachunku bankowego pozwanego, a faktury były wystawiane na jego nazwisko, nie stanowi wystarczającego dowodu, że płatności były realizowane wyłącznie z pieniędzy pozwanego. Wskazał, że strony pozostawały przez ponad 20 lat w konkubinacie, który dla postronnego obserwatora nie różnił się od faktycznego małżeństwa. Strony razem zamieszkiwały, prowadziły gospodarstwo domowe, podejmowały decyzje dotyczące ich wspólnego życia, wiązała je też więź uczuciowa i fizyczna, mają wspólną córkę. Za niewiarygodne uznał twierdzenia pozwanego co do tego, że zamieszkał z powódką tylko pod wpływem szantażu. Przyjął, że podstawy prawnej dochodzonego roszczenia należy poszukiwać w drodze analogii do obowiązujących przepisów regulujących inne stosunki prawne, m.in. spółkę cywilną, współwłasność i zniesienie współwłasności, bezpodstawne wzbogacenie oraz stosunek pracy. Spostrzegł, że majątek, którym strony dysponują, został nabyty z dochodów uzyskanych przez strony w czasie trwania konkubinatu. Zauważył, że stosunki majątkowe stron były zbliżone do małżeńskiej wspólności majątkowej, która jest uregulowana podobnie do spółki cywilnej. Stwierdził, że zastosowaniu w niniejszej sprawie przepisów o wspólności małżeńskiej i o spółce cywilnej nie sprzeciwiało się to, iż nieruchomości zostały formalnie nabyte przez pozwanego, bowiem ich nabycie nastąpiło przy współdziałaniu i nakładach powódki. Wywiódł też, że to właśnie dzięki zarobkowej pracy powódki, a także prowadzeniu domu oraz wychowywaniu dziecka, pozwany mógł poświęcić się pracy zarobkowej i czynić oszczędności gromadzone na jego rachunku bankowym. Sąd Okręgowy miał na względzie, że w przypadku podziału majątku spółki cywilnej dochodzi do zniesienia prawnego węzła łączącego współników w stosunku do

majątku, tymczasem w niniejszej sprawie było bezsporne, iż pod względem prawnym właścicielem nieruchomości jest tylko pozwany. Miał też na uwadze, że przy stosowaniu przepisów o spółce podział majątku jest dokonywany po spłacie długów spółki, natomiast w niniejszej sprawie do rozliczenia pozostaje kwestia kredytu zaciągniętego przez pozwanego na wybudowanie domu. Jednakże nie uwzględnił wysokości tego kredytu, skoro pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia ani oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Za niemożliwe w chwili orzekania uznał poza tym ustalenie kwoty kredytu z odsetkami. Dał więc do zrozumienia, że dopiero w razie spłaty przez pozwanego rat kredytu zaciągniętego na budowę domu należałoby poszukiwać podstawy żądania zwrotu połowy tej kwoty od powódki w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie znalazł ponadto podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając go w części dotyczącej pkt 1, 3 i 4b.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił, przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe i odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania przed Sądami obydwu instancji. Uznał, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił podstawę prawną roszczenia powódki, dlatego dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne należało zweryfikować, dostosowując je do właściwej podstawy rozstrzygnięcia. Zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego niemal jednolicie przyjmuje się, iż do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mają zastosowanie przepisy art. 405 i nast. k.c. (por. m.in. wyrok SN z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, niepubl.). Stwierdził, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy bowiem stosować wtedy, gdy brak jest innej podstawy prawnej, na której możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej. Podkreślił, że do rozliczenia związku stron było niedopuszczalne zastosowanie przepisów k.r.o. podziału majątku małżonków przy ustaniu wspólności majątkowej. Uznał w związku z tym, że było niewłaściwe uwzględnienie takich „nakładów” na majątek pozwanego, jak praca powódki w gospodarstwie domowym stron oraz opieka i wychowanie

dziecka. Przyjął, że w sprawie dotyczącej rozliczenia konkubinatu można było uwzględnić jedynie poczynione przez powódkę finansowe nakłady na majątek pozwanego. Zauważył, że powódka może domagać się zwrotu jedynie faktycznego wzbogacenia pozwanego. Zaznaczył, że jedynie wyjątkowo można zastosować do rozliczenia konkubinatu i to tylko wówczas, gdy konkubenci zawarli umowę tej spółki, co bezspornie nie miało miejsca w niniejszej sprawie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 2). Oceniając zasadność roszczenia powódki pod kątem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, spostrzegł, że powódka nie przedstawiła dowodów świadczących o przekazywaniu pozwanemu jakichkolwiek środków pieniężnych, nie udowodniła nawet tego, że w trakcie trwania konkubinatu dysponowała takimi środkami. W konsekwencji dokonał korekty oceny dowodów i ustaleń faktycznych czynionych na ich podstawie, gdyż Sąd Okręgowy bezzasadnie dał wiarę zeznaniom powódki i na ich podstawie określił wysokość jej dochodów oraz nakładów na majątek pozwanego i błędnie ustalił, że nieruchomości stanowiące majątek pozwanego zostały nabyte z oszczędności stron, skoro pozwany zaciągnął na ich zakup kredyt, który zresztą sam spłacał. Zauważył, że Sąd Okręgowy bezzasadnie pominął zeznania składane przez świadków wskazanych przez pozwanego i samego pozwanego, nie dokonując nawet ich oceny, a także nie uwzględnił spłaty dokonanej przez pozwanego na rzecz powódki w kwocie 20 000 zł tytułem rozliczenia konkubinatu.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając ten wyrok w całości oraz zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 210 § 1, 2, 3, art. 212 § 1, art. 224 § 1, art. 225 w związku z art. 379 pkt 5, w związku z art. 391 § 1 k.p.c., oraz art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 382 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 322 w związku z art. 382 oraz art. 328 § 2 i art. 227 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 867, art. 871 § 1 i 2 i art. 875 § 2 i 3 w związku z art. 861 § 2 i art. 860 § 1 k.c. *per analogiam* w związku z art. 2 oraz art. 64 ust 1 i 2 Konstytucji i art. 5 k.c., z ostrożności art. 405 w związku z 406 k.c. w związku z art. 2 Konstytucji RP, art. 64 ust 1 i 2 Konstytucji RP i art. 5 k.c. oraz ewentualnie i z ostrożności art. 410

§ 1 i 2 w związku z art. 405 i art. 406 k.c. w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji i art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacyjne:

Zarzut naruszenia art. 210 § 1, 2, 3, art. 212 § 1, art. 224 § 1, art. 225 w związku z art. 379 pkt 5, w związku z art. 391 § 1 k.p.c., oraz art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny na odmiennej podstawie prawnej niż podstawa przyjęta w wyroku Sądu Okręgowego bez uprzedniego poinformowania o tym fakcie stron postępowania, czego skutkiem było pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw i w konsekwencji nieważność postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Zarzut ten nie jest trafny. Zbyt daleko idący jest pogląd, że brak uprzedzenia przez sąd o zamierzonej zmianie kwalifikacji podstawy prawnej żądania prowadzi do nieważności postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 334/18, OSNC 2020, nr 3, poz. 32). Jeżeli istnieją podstawy do zmiany kwalifikacji prawnej, a strona występuje samodzielnie, to standard powinności sądu w zakresie jego obowiązków informacyjnych musi być wyższy. Inna procesowo sytuacja będzie zachodzić, gdy - jak w niniejszej sprawie - strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który powinien dostrzegać, w jaki sposób całokształt ujawnionych w procesie okoliczności może być zakwalifikowany pod możliwe do przyjęcia podstawy materialne. W takiej sytuacji brak uprzedzenia strony o innej podstawie prawnej, niż wskazana przez powoda lub przyjęta przez sąd pierwszej instancji, nawet w przypadku gdy prowadzi do zmiany reżimu odpowiedzialności, nie pozbawia jej możliwości obrony, chyba że przyjęta przez sąd odwoławczy konstrukcja prawna pozostaje poza granicami przewidywalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 34, z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z dnia 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, OSNC - ZD 2018, nr 3, poz. 36, i z dnia 14 grudnia 2017 r., V CSK 121/17).

Zarzut naruszenia art. 382 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 k.p.c. dotyczy w szczególności braku należytego sporządzenia przez Sąd Apelacyjny uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawierającego wszelkie niezbędne

jego elementy, m.in. przez brak wskazania w relewantny i stanowczy sposób podstawy faktycznej swojego rozstrzygnięcia, zaniechanie wskazania faktów, które ustalił i uznał za udowodnione, zaniechania oceny dowodów stanowiących podstawę tych ustaleń oraz pominięcia istotnej części zebranego w sprawie materiału dowodowego w stopniu mającym na wpływ na wynik sprawy. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, wskazał szczegółowo, na jakich dowodach się oparł, a jakim dowodom odmówił wiary. W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Apelacyjny, czyniąc odmienne ustalenia faktyczne, w istocie pominął dowody, które stanowiły podstawę wcześniejszych, odmiennych ustaleń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia merytorycznego, w szczególności orzeczenia reformatoryjnego, z pominięciem części materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, stanowi naruszenie art. 382 k.p.c. w szczególności, gdy sąd drugiej instancji oddalił powództwo jako nieudowodnione, a pominięte dowody stanowiły dla Sądu pierwszej instancji podstawę wydania wyroku uwzględniającego powództwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 511/09, oraz postanowienia z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09 oraz z dnia 28 stycznia 2011 r. I CSK 205/10).

W związku z podniesionymi w skardze kasacyjnej zarzutami naruszenia prawa materialnego powstaje problem wskazania właściwej podstawy prawnej dokonania rozliczeń między byłymi konkubentami po ustaniu ich nieformalnego związku, który jest przedmiotem sporów w orzecznictwie i w piśmiennictwie. Ponieważ nie ma wyraźnej regulacji prawnej w tym zakresie, rozważa się możliwość analogicznego stosowania przepisów o małżeńskich stosunkach majątkowych, o spółce cywilnej, o współwłasności i o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do konkubentów nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim (zob. uchwała z dnia 2 lipca 1955 r., II CO 7/55, OSNCK 1956, nr 3, poz. 72; uchwała z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 2; wyrok z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 222; wyrok z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17,

niepubl.). Jednakże nie można wykluczyć w konkretnych okolicznościach sprawy, że stosunki majątkowe pomiędzy konkubentami mogły być ukształtowane w ten sposób, że gospodarowali oni „ze wspólnego portfela”, nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, które były traktowane jako jednakowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 29; postanowienie z dnia 10 września 2009 r., V CSK 75/09, niepubl.) Jest to jednak wynik konkretnych ustaleń faktycznych. Nie mogą ich zastąpić funkcjonujące na gruncie prawa małżeńskiego domniemanie równości udziałów w majątku lub też konsekwencje związane ze wspólnością majątkową. Takie ukształtowanie stosunków majątkowych pomiędzy konkubentami przekłada się na zakres i sposób dowodzenia w sprawie z powództwa konkubenta domagającego się zwrotu kwot wyłożonych na majątek drugiego, zwłaszcza w okresie długoletniego związku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 11/11, niepubl.). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny zauważył, że było niewłaściwe uwzględnienie takich „nakładów” na majątek pozwanego, jak praca powódki w gospodarstwie domowym stron oraz opieka i wychowanie dziecka. W związku z tą wypowiedzią należy stwierdzić, że kategoryczne twierdzenie o braku możliwości analogicznego stosowania do konkubinatu (związku partnerskiego) przepisów o stosunku małżeństwa powinno być poddane rewizji. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy nieformalny związek trwa wiele lat i pochodzi z niego dziecko (dzieci). Jest oczywiste, że *de lege lata* konkubinaty nie tworzy rodziny. O istnieniu rodziny można jednak mówić wtedy, gdy z konkubinatu pochodzi dziecko. Jak wiadomo, zasada pełnego równouprawnienia dzieci pozamałżeńskich z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa obowiązuje w Polsce od 70 lat. Została wprowadzona przez art. II ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. - Przepisy wprowadzające kodeks rodzinny (Dz.U. Nr 34, poz. 309) i potwierdzona przez art. 67 ust. 4 Konstytucji z 1952 r. W tej sytuacji należy dopuścić możliwość stosowania w drodze analogii do konkubinatu art. 27 zdanie 2 k.r.o., zgodnie z którym zadośćuczynienie obowiązkowi przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

Część orzecznictwa opowiada się przeciwko stosowaniu do rozliczenia

konkubentów przepisów o spółce cywilnej, chyba, że konkubenci zawarli umowę spółki (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986, III CZP 79/85, OSNC 1987, nr 1, poz. 2; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17, niepubl.). W niektórych jednak orzeczeniach dopuszczono możliwość stosowania w drodze analogii do konkubinatu przepisów o spółce cywilnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 222; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., II CK 47/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 114/07, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 75/09, niepubl.). Należy zatem przyjąć, że zbyt kategoryczne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, który generalnie wykluczył w niniejszej sprawie zastosowanie przepisów o spółce cywilnej.

Do rozliczeń konkubentów w odniesieniu do składników majątkowych, które nabyli na współwłasność, mają zastosowanie przepisy o zniesieniu współwłasności (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1996 r., III CZP 70/96, OSNCP 1996, nr 11, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17). Jednakże nieruchomości nie może być przedmiotem postępowania o zniesienie współwłasności między konkubentami, jeżeli - jak w niniejszej sprawie - stanowi wyłączną własność jednego z nich. Nie można też podzielić zapatrywania, że zdarzeniem powodującym powstanie współwłasności w częściach ułamkowych jest wspólna aktywność gospodarcza konkubentów. Nakłady i wydatki, które jeden z konkubentów poniósł w związku z budową domu na gruncie stanowiącym wyłączną własność drugiego konkubenta nie kwalifikują się bowiem jako zdarzenie, z którym ustawa łączy powstanie współwłasności w częściach ułamkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., II CK 47/04, niepubl.).

O ile bezpodstawne wzbogacenie nie może być uznane za uniwersalną podstawę rozliczeń majątkowych po ustaniu konkubinatu, to podstawy takiej nie można też generalnie odrzucić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 29). Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować do rozliczenia konkubinatu wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej,

naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17). Oznacza to, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mogą być stosowane w niniejszej sprawie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy wymaga jednak wyjaśnienia, jak to jest możliwe, że przy zastosowaniu przepisów o spółce cywilnej Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 360 500 zł, zaś Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jej roszczenia oddalił. Rzeczywiście zatem budzi wątpliwości zgodność zaskarżonego wyroku z art. 2 Konstytucji i art. 5 k.c., tzn. z zasadą sprawiedliwości społecznej i zasadami współżycia społecznego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

(r.g.)

[ał]